Ner 283. ROK 1841 SOBOTA 11 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Damazego.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Radzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarże Paryzkiej		Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27"	0' 505	— 0° 5	1''' 83	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
9	2		0, 932	+ 4, 5	2, 05	Zachodni słaby	"	
	10		2, 364	+ 2, 6	2, 20	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 20 Listopada.

W legitymicznych salonach przedmieścia St. Germain utrzymują, że gabinet londyński oświadczył gabinetowi francuzkiemu, iż gdyby przedsiewziął interwencyę w Hiszpanii, uważaném to będzie za wypowiedzenie wojny Anglii (?)

Proces względem rozruchów w Clermont *(Puy de Dome)* ciągle postępuje. Przesłuchano już 545 świadków. Oskarzonych jest 60, ale mniemają powszechnie, że ledwie połowa przedstawioną będzie sądowi do wydania wyroku.

Dnia 23 Listopada.

Siecle oskarża dziś niektórych członków gabinetu, że użyli fortyfikacyi Paryża jako środka, narzucenia na opozycyę wszelkich zamięszań w finansach i przeciążenia budżetu. Podług nich fortyfikatorowie, jak nazwali opozycyę, winni są temu że nie można było przedsięwziąść żadnych wielkich robót pożytku publicznego: »My chcemy, deklamuje *Siecle*, aby izba, aby cała Francya dowiedziela się o podobném postępowaniu; chcemy aby wiedziano, że ci sami ministrowie, którzy prawo o obwarowaniu stolicy przedłożyli, popierali i wszystkim mężom pragnącym niczawisłości i wielkości Francyi do popierania zalecali, że ci sami ministrowie, teraz, to dzieło większości, za którém znaczna część opozycyi przemawiała jedynie przez pamięć dawnych nieszczęść, i z niejaką niechęcią, teraz potwarzają i krzywdzą. Z niezaprzeczoną wiadomością faktów, zarzucamy szczególniej jednemu z członków gabinetu to tak zadziwiające i niestósowne postępowanie. Jeśliby gabinet żądał dokładniejszych szczegółów, gotowi będziemy udzielić je. Ale w żadnym razie kraj nie powinien być zwodzonym. Jeśli minister który w powyżej przytoczony sposób przemawiał, wbrew zdaniu swoich kolegów tak jest przeciwnym obwarowaniu, i tak przekonanym o jego szkodliwych skutkach, tedy niepowinien był pozostać w gabinecie, kiedy akt tak nieobliczonych i podług jego zdania tak zgubnych skutków został dopełniony. Ale jeśli on udaje tylko nieprzychylność dla obwarowania, aby zrzucić z siebie na innych wszelką odpowiedzialność i wszystkie skutki, tedy jest to nierzetelność, która powinna być odkrytą. Oświadczamy takjak bezwątpienia wszyscy deputowani opozycyi, którzy w przeszłym roku głosowali za obwarowaniem, że takowe nie przestało być w naszych oczach, mądrym, pożytecznym i narodowym środkiem, przeznaczonym zabezpieczyć kraj od takich klęsk i upokorzeń, na jakie poprzednio w ciągu jednego roku dwa razy wystawionym był, ale oświad-

czamy zarazem, że wielu deputowanych nie bez obawy i nie bez zadania sobie przymusu dla korzyści publicznego interesu, pozwolili na powierzenie wykonania podobnego prawa rządowi, który ich zaufania ani posiadał, ani na nie zasługiwał. Co do samego środka, mężowie, którzy przypominają sobie nieszczęścia Francyi, nie mają nic do zarzucenia; ale wielu uważa za dostateczne do potępienia tego środka, że on zyskał zatwierdzenie gabinetu, który jest więcéj daleko nieprzyjacielem wewnętrznych rewolucyi niż zagranicznych koalicyi.

Dnia 30 *Listopada.*

Monitor ogłasza liczne wyroki przeciw uczestnikom niespokojności z powodu nowego spisu domów przez pana Humann zarządzonego, celem wprowadzenia sprawiedliwszego systemu opodatkowania. Panowie Arzac, Gasc i Roaldes w Pau zostali skazani na zapłacenie po 100 fr. ale apelowali od tego wyroku. W Blois dwie osoby skazano na miesięczny i 3 dniowy areszt za obrazę wyrządzoną dwom radzcom municypalnym podczas nowego spisu domów i t. d.

ANGLIA.

Londyn 20 *Listopada.*

Dziwne biegają pogłoski w przedmiocie osób które podług zeznania Smitha mają należeć do fałszerstwa papierów izby skarbowéj.

Nawet *Courier* przyznaje teraz, że zima stanowić będzie twardy peryod próby, i że nowy konserwacyjny gabinet będzie mieć po uszy do czynienia, ponieważ raporta nadchodzące z okręgów fabrycznych brzmią bardzo niepomyślnie.

Dnia 23 *Listopada.*

Podług *Morning Herald* okazać się miało że fałszowanie papierów skarbowych miało ścisły związek z zamachem bulońskim, i że dla tego dalsze prowadzenie téj sprawy w Paryżu będzie potrzebném, chociaż nie można myśleć o wydaniu przestępców do Francyi. Ajent wexlowy paryzki którego zwłoki niedawno znaleziono w Sekwanie, miał związki z meklerem Rapallo, i dla tego przypuszczają że jeszcze rozmaite inne osoby we Francyi należeć muszą do téj sprawy. Sprawdzanie prawdziwych papierów skarbowych do wysokości około 20 milionów ft. st. jest jak się zdaje ukończone, ale dotychczas nie ma urzędowego ogłoszenia względem summy fałszywych papierów. Kontroller urzędu skarbowego lord Monteagle, wydał tymczasem ogłoszenie, podług którego liczba uznanych za prawdziwe papierów izby skarbowéj, do dnia 18 b. m. wynosiła 31;134 sztuk, w wartości 18,769,000 f. st. gdy jednakże nie wszystkie jeszcze papiery przedstawione były, naznaczono przeto dzień 19 jako ostatni termin; mniemamy przeto że ogólna summa przedstawionych do sprawdzenia papierów, doszła zapewnie 20 milionów. — *Morning Post* podaje listę wiadomych posiadaczy fałszywych papierów, które wynoszą 311000 f. st. Podług *Observer* miało się już znaleść za 400,000 fałszywych papierów daleko więcéj niż się spodziewano. W uboczny sposób nawet vice hrabia Strangford oskarżony został o udział w fałszowaniu, albowiem podług *Times*, dom bankowy Couth i spółka, który na jego imie forszusował w pieniądzach i fałszywych papierach 40,000 f. st. wystąpił z skargą przeciw niemu. Rozmaite inne firmy i indywidua mają się znajdować w tém samém położeniu co dom Couth, ale chcą czekać rezultatu procesu przeciw Rapallo, nim wystąpią z skargami. Powszechne zaufanie na giełdzie z wolna znowu powraca. *Times* podaje za dowód tego że w dniu 20 wielkie nadzwyczajne mnóztwo wexli przedstawiono do wypłaty, i że ani jednéj wypłaty nieodmówiono. Pewien dom który szczególniéj prowadzi wiele interesów dyskontowych, miał wypłacić za wexle 250000 funtów st.

Dnia 29 *Listopada.*

Idąc za przykładem licznych korporacyi obywatele miasta Plymouth wyprawili deputacyą z adresem do lorda J. Russell, aby mu wynurzyć swoje zadowolenie z jego postępowania jako ministra. Byłv minister podziękował uprzejmié za adres i przepowiedział zniesienie prawa zbożowego i innych na masie ludu ciążących instytucyi, jeżeli tylko naród jednoczyć się i stale przy swoich żądaniach obstawać będzie.

Według praw angielskich mąż może poszukiwać wynagrodzenia na uwodzicielu żony, a skoro mu takowe chociażby tylko szeląg wynosiło, zasądzoném zostanie, ma już dostateczną przyczynę do uzyskania rozwodu. I pod tym względem anglicy umieją spekulować. Niejaki pan Mieville mekler giełdowy wytoczył przed kilku dniami proces przeciw pewnemu urzędnikowi poselstwa zagranicznego w Londynie za uwiedzenie mu żony i żądał 10,000 f. st. wynagrodzenia; sąd przysięgłych przysądził mu 500 ft. st. — Z porównania czterech co 10 lat odbywających się spisów ludności w Anglii i Szkocyi okazało się, że wyspa ta istotnie zagrożoną jest przeludnieniem w stosunku do jéj ziemiopłodów, coby dotąd niezawodnie nastąpiło było, gdyby z każdym rokiem wzmagająca się liczba wychodźców do wszystkich części świata zgubne

ziąd następstwa w części nie uchylała. Pomimo tego znanego ubytku ludności Angliiod 1801 r. tak nagle wzrastała, że za 10 lat t. j. 1851 podwojoną będzie. Ten zatrważający [wypadek obudza teraz zajęcie wszystkich dalsze skutki tego postępu przewidujących, którzy na to się zgodzili, aby w wspólném porozumieniu się obmyślić dostateczne środki do ułatwienia *en masse* emigracyi do osad angielskich.

HISZPANIA.

Paryż 30 *Listopada*. Rejent odbył d. 23 listopada o god. 2 z połuduia tryumfalny wjazd do Madrytu. Pomimo zimnéj i ddżystéj pory tłumy ludu spieszącego na jego przybycie zapełniały wszystkie ulice, którędy przejeżdżał. Orszak Espartera był liczny i świetny. Udał on się odrazu i wprost do pałacu i pokazał się na momet z młodą królową na balkonie. Z królewskiego zamku udał się z orszakiem do swego mieszkania. Na wysokości dawnéj nlicy *Alcala*, teraz *de la Victoria* nazwanéj wzniesiono mu łuk tryumfalny z napisem: *Al pacificador de Espanna la villa de Madrid.«* Wieczór miasto oświecono. — Naczelnik polityczny Barcelony, pan Valdes został odwołany z okazaniem mu zadowolenia ze strony rejenta, który mu jenerała Zabalę na następcę przeznaczył. Stan oblężenia stolicy Katalońskiéj pomimo gwałtownych protestacyi i pozornéj nieprawności trwa ciągle. Przed sąd wojenny zapozwani obywatele barcelońscy oświadczyli krótko i węzłowato iż przed nim jako niewłaściwą władzą odpowiadać nie będą. Papiery skarbowe, mianowicie 5 procentowa renta, nadzwyczaj idą w górę, co strona umiarkowana spekulacyom giełdowym, przeciwna zaś ustaleuia się kredytu publicznego przypisuje.

HISZPANIA.

Barcelona 16 *Listopada*.

Jenerał van Halen wydał następującą odezwę: »Barcelończycy! Na rozkaz rządu, wkroczyłem do tego miasta z wojskiem zostającém pod mojém dowództwem. Polecono mi wypełnić rozkazy rejenta państwa w różnych ich częściach. Ciągłem jest życzeniem i wolą J. Wysokości, aby w tém bogatém w przemysł mieście, władza praw i tryumf konstytucyjnéj sprawy był zabezpieczonym, tudzież aby porządek publiczny i bezpieczeństwo osobiste były ustalonemi. Aby ten cel, pod kierunkiem jedynéj władzy osiągnąć, którąby przez inne władze ich po szczególnych okręgach była popieraną stosownie do rozkazów rejenta ogłosiłem miasto w stanie oblężenia. Ten wyjątkowy stan nie znosząc ani zmniejszając praw obywatelskich, służyć będzie, Barcelończycy, zapewniam was', jedynie dla waszéj obrony i korzyści. Użyję powierzonych mi nadzwyczajnych pełnomocnictw jedynie na to, aby winnych drogą prawa ukarać: Nie zaniecham niczego aby wszystkie udzielone mi przez rząd rozkazy w zakresie praw ile możności jak najdokładniéj wypełnić.

Bardzo mnie to cieszy że przed moim wjazdem do tego miasta alkadowie konstytucyjni uznali za potrzebę przedsięwzięcia środków, aby stosownie do warunków ogłoszonych powyżéj zapewnić porządek publiczny. Aby utwierdzić to zbawienne usposobienie i udzielić mu wszelką pomoc, jaka jest w naszych siłach, rozkazuję jak następuje:

1) Każdy gwardzista narodowy albo nie wojskowy, którýby z bronią wszedł za dom i użył jéj do zakłocenia porządku publicznego uważany będzie jako buntownik, i skoro przestępstwo jego dowiedzioném zostanie, ulegnie rozstrzelaniu.

2) Wyjętemi z pod tego rozporządzenia są te osoby, którym podług przepisów gwardyi municypalnéj, noszenie broni jest dozwoloném; albo które należą do patrolów.

3) Za buntownicze także uważane będą wszelkie zgromadzenia na których odzywać się będą podburzające krzyki, albo któreby pozwoliły sobie najmniejszéj demonstracyi przeciw postanowieniu prawnych władz.

4) Każdy będzie uważanym za buntownika, ktoby przez pismo lub mowę opierał się wydawanem przezemnie rozkazom, albo postanowieniom rządu, albo któryby do nieposłuszeństwa tym rozkazom i postanowieniom innych podżegał.

Dla sądzenia tych którzyby niniejsze postanowienie przestąpili, utworzoną zostaje komissya wojskowa, która sądzić będzie podług przepisów prawa z dnia 17 kwietnia 1821 roku i ostatnich rozporządzeń w przedmiocie buntów i rozruchów. Aby nikt nie mógł się zasłaniać niewiadomością, obecne bando ogłoszonem zostanie w formie rozporządzenia.

Barcelona 15 listopada.

(podp.) Jen. *van Halen*, br. Perasanges.

Jenerał van Halen na dwa dni przed odejściem wojsk jego do Barcelony odrzucił prośby o przyjęcie do służby oficerów i żołnierzy, rozwiązanego korpusu ochotników.

W tutejszym *Constitutional* czytamy: »Mamy ukontentowanie donieść publiczności że teraźniejszy stan oblężenia nie będzie tak szko-

dliwym jak poprzedzający. Pewne rozporządzenia dozwalają przewidywać, że zamiary van Halena nie są takie jakich w początku obawialismy się. Zapewniają, że na placu konstytucyjnym ma się znajdować cztery kompanie do rozrządzenia alkadów konstytucyjnych. Tym sposobem spełnia się przyrzeczenie van Halena, że ani prawa obywatelskie Barcelończyków znosić, ani działaniu władz stawiać oporu nie będzie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 16 Grudnia.

Godefroi Karol ob., Jenike August, Bajer Helena, ob., Radoński Jakób ob., Rakowski Tytus ob., z Polski; — Skrzyńska Julianna ob., Skrzyński Alexander ob., Daczyńska Józefa ob., Gross Jakób, Buschs Marya, Raemy Katarzyna, Darowski Bolesław ob., Gozdowicz Alfred ob., Bobrowska Marya ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Skarzyńska Teressa ob., Reichel Franciszka ob. do Polski; — Działyński Bronisław hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6731.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznej, iż dzień 16 b. m. przeznaczonym został, do odbycia licytacyi na wszelkie dostawy dla zakładów górniczo-hutniczych, własnością skarbu publicznego będących, w roku przyszłym 1842 potrzebne, ktokolwiek zatém ma chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, bąć co do szczegółowych, bąć wszystkich w ogólności dostarczeń, jako to: prochu, żelaziw, forsztów, desek, gontów, obręczy, taczek, naczyń drzewianych, roboty bednarskiej i tokarskiej, skór mastrychtskich, glinki ogniotrwałej, kałkusu, i t. d., winien po zaopatrzeniu się w *vadium,* przybydź w terminie powyżej oznaczonym, do biór Wydziału Skarbowego, gdzie poprzednio warunki licytacyi będą mogły być przejrzanemi, a następnie takowe po wybiciu godziny jedenastej, do rozpoczęcia się licytacyi oznaczonej, głośno odczytane zostaną.

Kraków d. 6 grudnia 1841 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sek.

Ogłoszenie konkursu na katedrę matematyki elementarnej w Uniwersytecie Jagelońskim.

Niniejszém w imieniu Senatu Akademickiego w Krakowie, podpisany podaje do publicznéj wiadomości: iż końcem obsadzenia katedry matematyki elementarnej w Uniwersytecie Jagiellońskim, z obowiązkiem wykładania tego przedmiotu w języku polskim lub łacińskim, 7 godzin w tygodniu, według autora statutem przepisanego, z pensyą 6,000 złp. rocznie, otwiera się konkursowy popis.

Życzący sobie otrzymać tę katedrę winien podać prośbę do rektora Uniwersytetu najpóźniej na dzień 18 lutego 1842 r. z załączeniem do niej następujących dowodów: 1mo metryki, 2do biegu życia, 3io dyplomu na Dra filozofii otrzymanego w krakowskim lub innym Uniwersytecie należącym do państwa jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego, 4to zaświadczeń z odbytych wszystkich nauk dla wydziału filozoficznego przepisanych.

Następnie kandydaci, którzy po przejrzeniu przez Senat Akademicki prośb ich i dowodów za ukwalifikowanych do ubiegania się uznani będą, wezwani zostaną od rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 30 marca 1842 piśmiennie, a na dzień 31 t. m. i r. ustnie w języku wyżej wspomnionym.

Kraków dnia 29 listopada 1841 r.

Sekretarz Uniw. Jagell.

(2r.) *Czapulowicz.*

Doniesienie prywatne.

Podpisana ma honor donieść, że otrzymała świeżo z Paryża *szkołę tańców* ułożoną przez pana Gardel byłego dyrektora baletów teatru wielkiej opery krolewskiej w Paryżu z muzyką. Szkoła ta jest zasadą tańca wyższego służąca do ukształcenia młodzieży, nadająca jej przyjemną postawę i *metodę* znajdowania się w zposób naturalny i nader ujmujący, tak w salonach jako też w zewnętrznych spotkaniach, niemniej ucząca solów i wszelkich tańców dziś w towarzystwach, wyższych używanych, z przyswoitością i zręcznem ułożeniem. Podpisana ma sobie więc za obowiązek, zawiadomić o tém prześwietną publiczność dla prawdziwego użytku młodzieży która zechce z takowej *szkoły* korzystać; oraz upraszać aby raczyła łaskawie zgłaszać się pod N. 634 przy ulicy Mikołajskiej na 1 piętrze.

Amelia Couder,

Niegdyś 1sza baletniczka teatru Krakowskiego żona wysłużonego metra szkoły tańca w uniwersytecie Krakowskim.

(2r.)